



DOROTA BAREŁA

redaktor wydania

Pamiętam, jak moja mama przez 10 lat opiekowała się chorym dziadkiem. Bez narzekania karmiła, kąpała, zmieniała pieluchy. Jej postawa nauczyła nas szacunku do starszych do tego stopnia, że gdy teraz naszato potrzebuje stałej opieki, siostra zrezygnowała z pracy, by mu ją zapewnić – opowiadała mi znajoma. Szacunek do babć i dziadków możemy wykształcić w młodych jedynie, gdy sami pokażemy im, jak go okazywać. Dobre słowo, uśmiech, opieka nad starszym mogą okazać się nieocenionym kapitałem za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, gdy sami staniemy się niedołęźni. O tym, jak uczy się poważania dla starszych w jednej z wałbrzyskich szkół, przeczytacie na s. VI. ■

ZA TYDZIEŃ

- Zabójcy – SKĄD SIĘ BIORĄ, CZY MAJĄ SZANSĘ SIĘ ZMIENIĆ i jak ustrzec przed nimi najmłodszych?

Czterdziestolecie pracy duszpasterskiej w parafii św. Jerzego i MB Różańcowej w Wałbrzychu obchodził ks. prałat Julian Żralko 14 stycznia.

Jubilat podziękował zgromadzonym za wszelkie szlachetne uczucia, których doświadczył podczas pracy w tej parafii, przepaszając jednocześnie za wszystko, czym mimowolnie mógł wyrządzić przykrość lub zgorszyć innych. Uroczystej Mszy św. dziękczynnej przewodniczył bp Ignacy Dec.

Ks. prałat na początku swojej pracy w tym miejscu (od 1966 r.) wypracowywał struktury parafii i organizował duszpasterstwo. Dzięki niemu powstał tu m.in. Klub Inteligencji Katolickiej, poradnia rodzinna, wspólnoty dla młodzieży i dorosłych, kuchnia dla ubogich. Pracował z górnikaми. Po 1981 r. aktywnie uczestniczył w obronie działaczy „Solidarności”, m.in. podczas procesów, co spowodowało szczególnie zainteresowanie służb bezpieczeństwa tą parafią. Za swoją

40-lecie na Białym Kamieniu

Życzymy, życzymy



DOROTA BAREŁA

działalność miesiąc temu został odznaczony medalem Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

– Tutejsza parafia jest kuźnią dla wspaniałych kapłanów – zaznaczył ks. biskup, podkreślając symboliczne znaczenie jubileuszu. – 40 lat naródl wybrany szedł do Ziemi Obiecanej, Chrystus 40 dni pościł, a po 40 dniach od zmartwychwsta-

Podczas jubileuszowej Eucharystii życzeniem nie było końca.
Na zdjęciu obok biskupa – ks. J. Żralko

nia wstąpił do nieba – mówił.

Wśród biorących udział w uroczystości nie zabrakło przedstawicieli władz miejskich, kapłanów z okolicznych parafii, sióstr zakonnych, przedstawicieli „Solidarności”, górników, nauczycieli, dzieci i młodzieży z pobliskich szkół.

DOROTA BAREŁA

FINAŁ XV ŚWIDNICKIEGO PRZEGLĄDU ZESPOŁÓW KOŁĘDNICZYCH



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Od 9 do 12 stycznia w świdnickim Teatrze Miejskim trwały przesłuchania konkursowe zespołów kołędniczych, biorących udział w XV Przeglądzie Zespołów Kołędniczych (więcej na s. IV i V). Spośród 27 przedstawień jury nagrodami głównymi wyróżniło jasełka przygotowane przez: Miejskie Przedszkole nr 14 i Gimnazjum nr 3 w Świdnicy, SP w Lubachowie oraz Wiejski Ośrodek Kultury w Bystrzycy Górnej. Nagrodę specjalną świdnickiego „Gościa Niedzielnego” otrzymała inscenizacja pt. „W poszukiwaniu Miłości Małejkiej” SP nr 315 w Świdnicy. 20 małych aktorów zostało przygotowanych przez katechetki Renatę Borek i Teresę Filipowską. Uroczysty finał przeglądu i wręczenie nagród odbyły się 16 stycznia. ■

Wśród kołędników był i diabeł – udawała go Natalia z SP nr 315 w Świdnicy

Uczniowskie kołędowanie



DOROTA BARELA

Jasełka i przeglądy kołęd to najczęstsze imprezy w styczniu. Na zdjęciu: uczniowie szkoły Caritas w Świdnicy

POLANICA ZDRÓJ. Po raz szósty w Miejskim Centrum Kultury odbył się w sobotę 13 stycznia konkurs kołęd i pastorałek, organizowany przez tujejszą Szkołę Podstawową nr 2. Na przegląd zgłosiło się ponad 40 uczniów, którzy wystąpili indywidualnie, i 6 zespołów. – Do tej pory do konkursu zgłaszały się jedynie szkoły z naszej gminy, w tym roku po raz pierwszy objął on cały powiat – podkreśla Bogumiła Rozwadowska, jedna z organizatorek (drugą jest s. Agnieszka, natomiast w jury zasiada m.in. ks. Ryszard Szkoła z Wambierzyc). W konkursie nagrody otrzymują nie tylko zwycięzcy. Każdy z uczestników wraca do domu z czekoladą i dyploma-

Wiecej wolontariuszy

WAŁBRZYCH. W ubiegłym tygodniu zakończono realizację projektu „Nie bój się hospicjum”. Miał on przygotować młodzież i nauczycieli Publicznego Gimnazjum nr 6 do nowej sytuacji, jaką będzie sąsiedztwo powstającego hospicjum stacjonarnego i uwrażliwić młodych ludzi na potrzeby drugiego człowieka, szczególnie słabego i chorego. Uczniowie odwiedzili hospicjum i dowiadawali się, na czym polega opieka hospicyjno-pa-

liatywna i wolontariat w tym miejscu. Organizatorem projektu było Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Oddział w Wałbrzychu przy współpracy Gminy Wałbrzych. Projekt został sfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Dzięki niemu do pracy wolontaryjnej zgłosiło się 30 uczniów gimnazjum.

Powrót Nepomucena

DUSZNIKI ZDRÓJ. Po ponad 40 latach na swoje dawne miejsce nad rzeką (przy mostku prowadzącym na al. Chopina) powrócił pomnik Nepomucena. Jak podkreślają starsi mieszkańcy Dusznik, rzeźbę stracili do rzeki w latach 60. przedstawiciele komunistycznych władz, skąd kilka miesięcy później odważył się ją wydobyć ówczesny proboszcz. Od tamtej pory stała przed kościołem. Powrót pomnika i jego naprawa była możliwa dzięki ks. proboszczowi Zbigniewowi Wichrowiczowi i Władysławowi Grochalskiemu, emerytowanemu nauczycielowi, który zajmuje się odnawianiem kapliczek.

Z myślą o dzieciach

STRZEGOM. Chór Świętej Cecylii z bazyliki mniejszej w Strzegomiu rozpoczął noworoczny koncert kołęd i pastorałek. Wzięły w nim udział chóry i zespoły folklorystyczne nie tylko z terenu gminy. Gościnnie wystąpiły grupy z Jaroszowa i Stanowic oraz „Goczalkowianie” i „Olszaniacy”. Spotkanie zakończono poczęstunkiem w galerii Strzegomskiego Centrum Kultury. Dochód z koncertu (podobnie jak z wielu innych imprez styczniowych w Strzegomiu) został przeznaczony na organizację zimowiska dla dzieci z ubogich rodzin.

Dziennikarze u Biskupa

ŚWIDNICA. Spotkanie noworoczne pracowników mediów z ks. bp. Ignacym Decem odbyło się 8 stycznia w kurii. Jasełka dla redaktorów przygotowali uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej Caritas w Świdnicy. – Można się zastanawiać, czy większą potęgę Bóg okazał, gdy umarł, czy wtedy gdy Słowo stało się Ciałem? – pytał podczas przemówienia ks. biskup. Dziennikarzom podziękował za ich pracę na rzecz Kościoła, życząc, by w swojej działalności kierowali się zawsze prawdą i miłością. – Prawda bez miłości staje się gorzka – podkreślał, pytając równocześnie, czy to, w jaki sposób media centralne informowały o sprawie ks. bp. Wielgusa, miało wymiar prawdy i miłości. W spotkaniu noworocznym wzięli udział m.in. redaktorzy z *Nowych Wiadomości Wałbrzyskich*, *Tygodnika Wałbrzyskiego*, *Radia Wrocław*, *Telewizji Wałbrzyskiej*,



DOROTA BARELA

Podczas łamania się opłatkiem

tygodnika *Euroregion Glacensis*, *Wiadomości Powiatowych z Ząbkowic Śląskich*, *Tygodnika Dzierżoniowskiego*, *Wiadomości Świdnickich*, *Tygodnika Świdnickiego*, *Telewizji Tele Top*, *Niedzieli* i *Gościa Niedzielnego*.

Konwersacje u niepokalanek

WAŁBRZYCH. Wolontariuszki, które prowadziły konwersacje w Gimnazjum i Liceum im. bł. Marceliny Darowskiej w mijającym semestrze, wracają do Australii. Wkrótce na ich miejsce przyjadą kolejne dwie dziewczyny. Szkoła sióstr niepokalanek od kilkunastu lat ma podpisaną umowę z wolontariatem anglojęzycznym GAP, dzięki której młodzież z Wielkiej Brytanii, Australii i Nowej Zelandii prowa-

dzi tu dodatkowe zajęcia językowe. Są to osoby po maturze i specjalnym kursie językowym, która zanim rozpocznie studia decyduje się na wyjazd i pracę w innym kraju. – Jesteśmy bardzo zadowolone z tej współpracy – podkreśla s. Anna Jarząbek, dyrektor szkoły. – Dzięki nim nasze dziewczyny zdobywają sprawność językową, a wolontariuszki poznają kulturę i tradycje naszego kraju.



Australijki: Anna Houghton i Isabel Gillett

DOROTA BARELA

Słowo naszego biskupa

**ZA I PRZECIW
CHRYSZTUSOWI**

Siostry i Bracia! Ludzie dzisiaj gonią za stanowiskami, ubiegają się o urzędy, stopnie naukowe, godności państwowe i kościelne, a zapominają, kim są przed Bogiem, jaką godność nadał im Syn Boży, ten narodzony w Betlejem, ukrzyżowany i zmartwychwstały w Jerozolimie. Zatem nie jest tak bardzo ważne, że jesteś magistrem, doktorem, kierownikiem lub dyrektorem, ojcem czy matką, ale że jesteś chrześcijaninem, dzieckiem Boga. To jest ten najważniejszy tytuł, najwyższa godność uzyskana dzięki przyjściu na świat Chrystusa. Popatrzmy jeszcze na tych, którzy nie przyjęli Chrystusa wówczas, gdy się narodził i żył i na tych, którzy dzisiaj Go nie przyjmują. Wśród nich jest część narodu żydowskiego. Jezus został odrzucony przez część swego narodu. Jako uczniom Pańskim jest nam przykro, że dziś Jezus jest odrzucany przez ludzi mieszkających w Ziemi Świętej. Świat patrzy z przejęciem na wojnę, jaka od lat toczy się w ziemi Jezusa. Prorocy zapowiadali: „Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie”. Dlaczego nie ma pokoju, bo Chrystus został odrzucony, nie przyjęty. Odrzucali go kiedyś marksiści, pozytywiści, niektórzy egzystencjaliści, nihilisci. Dziś jest odrzucany przez wielu liberalów i libertynów, potomków rewolucji francuskiej, rewolucji październikowej i wszelkich innych rewolucji. Nic to dobrego nie wróży dla świata. Świat nieakceptujący Boga, świat odwracający się od Chrystusa staje się światem ciężkim dla człowieka.

BP IGNACY DEC
Świdnica,
Boże Narodzenie 2006

Pastorałki w Bolkowie

Duże zainteresowanie

Już po raz trzeci w Bolkowie odbył się Diecezjalny Przegląd Kolęd i Pastorałek. Nagrodę Grand Prix tegorocznej edycji otrzymał zespół „Leśne Elfy” z Łącka Zdroju.

Trudno sobie wyobrazić większe zainteresowanie imprezą. Spotkanie, które zgromadziło dzieci i młodzież z całej diecezji, cieszyło się tak dużą popularnością, że organizatorzy musieli zmienić zasady prezentacji poszczególnych zespołów i solistów. Zamiast planowanych trzech, każdy mógł wykonać jedynie dwa utwory. – Gdyby nie ta zamiana, to przegląd trwałby dwa dni – mówią organizatorzy.

Sala widowiskowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury pękała w szwach, gdy na scenie pojawiali się kolejni wykonawcy. Ze sceny, oprócz często słyszanych melodii, płynęły także dźwięki zupełnie nieznanne, szczególnie wśród młodszej części publiczności. – To dobrze, dzieci mogą przekonać się, jak niezwykle bogaty jest „świat pastorałek” – mówi jedna z przybyłych mam, aby zobaczyć występ swojego dziecka.

III Diecezjalny Przegląd Kolęd i Pastorałek odbył się w sobotę 13 stycznia w Bolkowie. Honorowy patronat nad spotkaniem objął bp Ignacy Dec.



ZDJECA SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Wiele spośród występujących zespołów cechowało nie tylko profesjonalne przygotowanie muzyczne, ale także dbałość o wygląd

Poniżej: Sala wypełniona po brzegi – taki widok na pewno cieszył organizatorów

Ordynariusz przewodniczył także Mszy św. inauguracyjnej przeglądu. Później gościł także w Ośrodku Kultury, podziwiając występy młodych artystów. Patronat nad imprezą objął także Jarosław Wroński, burmistrz Bolkowa.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



W ciągu kilkunastu minut można przekonać się, ile podłości kryje ludzkie serce, do czego zdolna jest tyrania, jak bardzo szatan nienawidzi człowieka, że świętość jest mało atrakcyjna, mądrość przezorna, a prostota może być cnotą.

tekst i zdjęcia
KS. ROMAN TOMASZCZUK



Paulinka ze Świdnicy



Sabina z Bystrzycy Górnej
Poniżej: Gabrysia ze Świdnicy



Na początku wcale nie chodziło o nie wiadomo co. – Zauważyliśmy z mężem, że jasełkowy wysiłek jest niedoceniony – opowiada Kazimiera Momot ze Świdnicy, która piętnaście lat temu ze swoim mężem Lucjanem zainspirowała do zorganizowania I Świdnickiego Przeglądu Zespołów Kolędniczych. – Tygodnie prób, godziny poświęcone szyciu strojów, budowaniu dekoracji i... jeden występ. Poszłam więc do Małgorzaty Branieckiej, dyrektorki Świdnickiego Ośrodka Kultury, i zaproponowałam, że pomogę w organizacji przeglądu kolędowego teatru. I tak się zaczęło.

Nie z przekory, ale z wiary

– To czyste średniowiecze! – muszą pokrzykiwać oświeceni Europejczycy. I mają rację. Przypomniały o tym dzieci ze szkoły podstawowej prowadzonej przez stowarzyszenie „Bliżej dziecka”. Ich tegoroczne jasełka zaprowadziły widzów do XIII-wiecznej Italii, w której św. Franciszek przygotował pierwszą inscenizację Bożego Narodzenia. – Rzeczywiście spojrzeliśmy w kierunku średniowiecza, żeby wrócić do źródeł i zabrać głos w debacie o tożsamości Europy – deklarują twórcy inscenizacji.

Europa popada w obłęd. To skutek wynaturzenia przez chorobliwą laicyzację. Dlatego dzieło świdniczan jest coraz bardziej niezgodne z unijnymi trendami. Jednak rodzi się ono nie ze sprzeciwu wobec obowiązującej „poprawności kulturowej”, ale z radości wiary.

Jasełkowe kariery

– Gram w jasełkach po raz trzeci – dzieli się wrażeniami

po udanym występie 12-letni Michał Garbowski. – Byłem już pastuszkami i aniołami, w tym roku awansowałem na króla – uśmiecha się. Jego kolega Mateusz Stobrawski, biegnąc na scenę, dodaje: – Jakbym nie był w jasełkach, to święta byłyby słabe!

Potem gimnazjalista tłumaczy: – Nie mam czasu na Adwent. Zajęcia pozalekcyjne, trochę lenistwa i po przygotowaniu do Bożego Narodzenia. Na szczęście są próby przedstawienia. Recytacja prawd wiary, śpiewanie Ewangelii i wsłuchiwanie się w pobożne kwestie kolegów robią swoje.

Mały Bartek Bronicz jest dumny i przejęty. Na widowni jest jego dziadek i mama. Chłopiec po raz pierwszy występuje na prawdziwej scenie. Kurtyna idzie w górę, oślepiający blask reflektorów i zdecydowany szept pani przedszkolanki: „zaczynamy!” zamieniają małego człowieka w okrutnego Heroda. – Nie będę ukrywać, że się popłakałem – wyznaje pan Włodzimierz, dziadek malca. – Bartuś ma talent. Ciekawe, po kim go odziedziczył? – uśmiecha się znacząco.

I jeszcze Grażynka Starowolska. Dziewczynka opowiada, że rola Maryi była dla niej bardzo trudna. – Ona była święta, a ja dokuczam swojemu bratu...

Naszym zdaniem

Od samego początku w przeglądzie biorą udział nie tylko świdniczan, ale także kolędnicy z okolicznych miast (np. Wałbrzych, Nowa Ruda, Dzierżoniów, Żarów, Bielawa) i wsi (np. Makowice, Biała, By-



strzyca Górna, Stary Jaworów, Strzelce). – Jednak z roku na rok coraz bardziej dominują instytucje i szkoły Świdnicy. Cemu tak się dzieje? Otóż kiedy zaczynaliśmy, byliśmy jedyną imprezą tego rodzaju w okolicy. Natomiast dzisiaj prawie każde miasto ma coś podobnego – tłumaczy Kazimiera Momot.

Przegląd ma charakter konkursu. Jury, oceniając przedstawienia, zwraca uwagę na choreografię, muzykę, scenografię, poziom gry aktorów. Protokoły podsumowujące wydarzenie stają się świadectwem ogromnej zespołowej pracy uczestników przeglądu. Zawierają także inne uwagi, na przykład: – w większości przedstawień obserwowano dużą troskę o podtrzyma-



Narodzenie



kołów okazuje się interesującą lekturą. – Wyróżnienie za wprowadzenie ciekawych elementów dziecięcego teatru podwórkowego (rok 1997, dla biblioteki z Barda). – Nagroda za współczesne dostosowanie tekstów biblijnych do realiów życia szkolnego (rok 1999, dla SP nr 5 w Bielawie). – Nagroda za pokoleniowe integrowanie działań artystycznych w prezentowaniu obrzędów ludowych (rok 1999, dla Koła Gospodyń Wiejskich z Braszowic). – Nagroda za przekazanie prawdy o potrzebie zgodnego życia człowieka z nowo narodzonym Chrystusem (rok 2000, dla ośrodka wychowawczego w Mrowinach).

Kolędnicy z Bystrzycy Górnej znowu przygotowali niezwykle widowisko

nie polskiej tradycji bożonarodzeniowej, która w naszych wyobrażeniach nie powinna być zakłócana przez obco brzmiące elementy innych kultur (rok 2000). – Jury szczególnie docenia wykorzystanie tekstów współczesnych twórców regionalnych (rok 2002). – W niektórych zespołach należy zwrócić

uwagę na staranniejszą oprawę muzyczną i dodać więcej ruchu statycznym spektaklom jasełkowym (rok 2004).

Zachwył protokołowany

Każda nagroda i każde wyróżnienie posiada swoje uzasadnienie. I znowu tekst proto-

– Nagroda za przesłanie, że ludzie są równi sobie i bliscy Jezusowi, a świat może być doskonałszy, gdybyśmy tylko wszyscy do tego dążyli (rok 2004, dla SP nr 10 w Świdnicy). I może jeszcze jedno, na podsumowanie – Nagroda indywidualna za podsycanie wesołego klimatu w piekle (rok 2005, dla Natalii Daniłł).

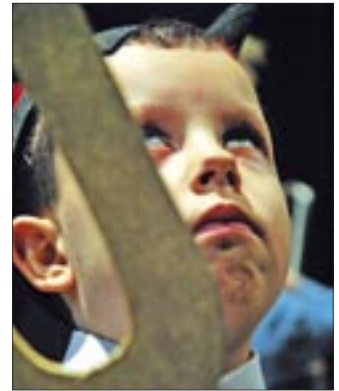
A wszystko po to, by, jak przekonują organizatorzy, pomóc świdniczanom żyć! ■

UCZESTNICY JUBILEUSZU

Ze Świdnicy: Przedszkola Miejskie nr 1, nr 4, nr 6, nr 14, nr 15, nr 16, Przedszkole Niepubliczne „Wesoła Piątka”, Niepubliczna Katolicka SP Caritas Diecezji Świdnickiej, Gimnazja nr 1, nr 3 i nr 4, Zespół Szkół Ekonomicznych, Społeczna SP, SP nr 315, nr 10 i Zespół Szkół Specjalnych, Niepubliczna SP Świdnickiego Stowarzyszenia Oświatowego „Blżej dziecka”, Fundacja Pomocy Biednym Dzieciom „Ut Unum Sint”, SP nr 4 wraz z Środowiskowym Domem Samopomocy oraz: Wiejski Dom Kultury w Bystrzycy Górnej, Przedszkole w Pszennie, SP w Lubachowie, Centrum Kultury w Sycowie, SP w Bystrzycy Górnej, SP w Strzelcach, Zespół Placówek Specjalnych w Bystrzycy Górnej, Gminny Ośrodek Kultury w Marcinowicach, SP w Pszennie. ■



Natalia ze Strzelce



Tomek ze Świdnicy



MOIM ZDANIEM

KAZIMIERA MOMOT

inicjatorka przeglądu

Piętnastoletniej tradycji kolędowania w Świdnicy należy się godna ocena. Nasz przegląd nosi w sobie wiele walorów, które zostały wypracowane przez środowisko kulturalne Świdnicy. Kolędnicze występy poprzez różnorodne formy prezentacji (jasełka, herody, montaż słowno-muzyczny) kształcą wszechstronnie umiejętności sceniczne młodego pokolenia. Praca nad przygotowaniem spektakli integruje różne środowiska. Wspaniałe barwne scenografie, fantastyczne kostiumy coraz bardziej zachwycają widzów i podnoszą atrakcyjność spektakli. I choć nawet czasem gdzieś zabrzmi nieczysto kolędowa nuta, to wszystko to w sumie stanowi o uroczym kształcie kolędowego teatru.



Weronika ze Strzelce

Rocznice błogosławionej matki Marceliny

Potrzeba serca

– Czułabym się źle, gdybym w towarzystwie obcokrajowców wiedziała mniej o literaturze i kulturze mojego państwa niż oni – mówi Zofia Janyst z kl. II liceum ss. niepokalanek w Wałbrzychu.

– Co z tego, że potrafiłybyśmy to nadrobić wiedzą o ich państwie, skoro nasze korzenie są tutaj? – dodaje Bogna Konior, koleżanka z tej samej klasy. – Nasze życie jest przedłużeniem życia ludzi, którzy zamieszkali polską ziemię przed nami, a dzięki ich obrazom, książkom i poezji mogę sprawdzić, jak wyglądała zanikająca obecnie kultura, sprawić, by ona stała się mi bliższa. To potrzeba serca.

Wychowanie

W tym miesiącu obchodzimy 180 lat urodzin bł. matki Marceliny Darowskiej. Minęło 10 lat od jej beatyfikacji i 60 lat pracy siostrz z dziewczętami w gimnazjum i liceum jej imienia w Wałbrzychu. Niepokalniki kładą nacisk na znajomość języków obcych, wiedzę o Unii Europejskiej. Zwracają uwagę na wątki patriotyczne i religijne, uczulają na obowiązki wobec ojczyzny.

– Naszą powinnością jest branie udziału w wyborach i głosowanie zgodnie z su-

mieniem – mawia nauczycielka WoS-u. – Ci, którzy tego nie robią, nie mają prawa do narzekania.

Siostry pielęgnują wartości rodzinne, ucząc prac domowych i kultywując tradycje, takie jak wspólne wigilie, święta patrolne, obchody rocznic narodowych: 3 Maja czy 11 Listopada.

Patronka

– Matka Marcelina założyła pierwszą szkołę zaraz po powstaniu styczniowym, w którym rodziny straciły wielu mężów i ojców – wyjaśnia s. Anna Jarząbek, dyrektor szkoły. – Jej zadaniem było wychować kobiety światłe, potrafiące nie tylko zająć się domem, ale poprzez niesienie polskości w następne pokolenia przyczyniające się do odnowy narodu.

„Bóg nas stworzył Polakami – pisała M. Marcelina. – To nakłada na człowieka określone obowiązki, których świadomość powinna towarzyszyć mu od najmłodszych lat. Polacy jako naród mają do spełnienia zadanie, które wyznaczyła im myśl Boża. Niewątpliwymi wartościami, na których mogą się oprzeć, podwaliną i duchem, są wiara

Podczas spektaklu w szkole: 1863 to rok tragicznego powstania styczniowego i rok założenia pierwszej szkoły przez Marcelinę Darowską



DOROTA BAREŁA

ojców i wierność Kościołowi. Kochać Ojczyznę (czyli Matkę Karmicielkę) wedle łaski, to kochać ją dla Boga wieczyście i święcie, i w niej: Boga, Jego myśl, Jego wolę (...), widzieć kraj i naród swój w prawdzie – w zasługach i cnotach, w wadach i grzechach, a zawsze szanować”.

Trudno przecenić rolę siostr niepokalanek w okupowanej Warszawie, a także w innych miastach, gdzie prowadziły naukę na tajnych kompletach, ich rolę w czasach komunizmu...

DOROTA BAREŁA

Dzieci w Domu Pomocy

Babcia jest darem Boga

– Traktują nas jak własne wnuczka. Czekają, gdy zapowiemy się z wizytą, a kiedy się żegnamy, mają tzy w oczach.

Tak dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Wałbrzychu opowiadają o swoich wizytach w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Zachodniej. Kolejne roczniki, wraz z Danutą Pietrzyk, katechetką, chodzą tam od siedmiu lat. Na Dzień Papieski, Dzień Mamy, Wielkanoc i, oczywiście, Dzień Babci przy-

gotowują przedstawienia, wykonują kwiaty z kolorowego kartonu i cukierków, uczą się piosenek. W tym roku na 19 stycznia oprócz jasełek przygotowały przedstawienie pt. „Babcia jest darem Boga”.

Do Domu Pomocy jeździ ok. czterdziestu osób.
Na zdjęciu: **przygotowania do Dnia Babci**

– Pragnęłam w ten sposób nauczyć dzieci szacunku do osób starszych, uwrażliwić na to, że one potrzebują naszej pomocy – wyjaśnia pani Danuta. – Żeby, gdy ich dziadkowie czy rodzice staną się niedołąźni, chciały się nimi zaopiekować. **DB**



ZDJĘCIA DOROTA BAREŁA

Sonda

DLACZEGO ODWIEDZAM?

WIKTORIA FIMMEL, KL. III

– Chcemy chociaż na chwilę uwolnić te starsze osoby od smutku, który często wywołały rodziny, pozostawiając je tutaj. Sprawić, by nie czuły się samotne. One pokazują nam swoje dusze: witając gestami pełnymi czułości, my odwzajemniamy się, okazując naszą miłość.



PATRYCJA CZERWIŃSKA, KL. II

– Chcę, żeby starsi czuli się potrzebni. Babcie i dziadkowie przebywający tu cieszą się, gdy oglądają nasze przedstawienia, uśmiechają, gdy uściskają nam ręce.



Zapowiedzi

■ KALENDARIUM
BISKUPIE

21.01 – Msza św. z okazji Tygodnia ekumenicznego, parafia pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu, godz. 12.30.

28.01 – Msza św. oraz spotkanie oplatkowe z członkami Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy i Służby Zdrowia, Szczawno Zdrój, godz. 12.00.

■ FILHARMONIA
SUDECKA

26.01 – koncert symfoniczny pt. „Na urodziny Mozarta”, program: W. A. Mozart – Uwertura do opery „Czarodziejski flet”, Koncert C-dur na flet i harfę KV 299, Symfonia g-moll KV 550, godz. 19.00, miejsce: Sala Filharmonii Sudeckiej, artyści: D. Mikulski, A. Wierziński, B. Tarnowicz-Kamińska.

27.01 – 10 koncert cyklu „Projekt Chopin – 12 koncertów, 12 spojrzeń”, wystąpi The Sound Office, kwartet wokalny w składzie: A. Osiecka, O. Olech, K. Mirowska, A. Rejda oraz R. Jarmużek (fortepian), J. Olejnik (kontrabas), Ł. Sobolak (perkusja)

„Projekt Chopin” powstał z inicjatywy J. Galary i Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu. Godz. 19.00, miejsce: Sala Filharmonii Sudeckiej.

■ REKOLEKCJE

Dla dziewcząt – Wałbrzych, 28.01–1.02.2007 roku, zgłoszenia: s. Izabela, tel. 074 843 38 53, e-mail: s.izabela@poczta.onet.pl, szczegóły: www.niepokalan-ki.pl.

Dla chłopców – Zagórze Śląskie i Świdnica, termin: od 8 do 10 lutego. Szczegóły u proboszczów.

Dla katechetów – termin: 29.01–31.01 (Zagórze Śląskie) i 7–9.02 (Bardo). Zgłoszenia: 074 85 64 404 lub katecheza@diecezja.swidnica.pl. ■

Wizyta duszpasterska w rodzinach (część druga)

Pieniądze dla księdza



Z czego żyje ksiądz? – pytanie nurtujące nie tylko dociekliwych nastolatków.

Tydzień temu wykazaliśmy, że Kościół, uznając posługę pełnioną przez duszpasterzy za konieczną dla życia wspólnoty, nakłada na wiernych obowiązek zadbania o godne warunki do życia dla kapłana. Wskazówki biblijne w tym względzie (por. Łk 10,7, 1 Kor 9,14) precyzyjnie ustawodawstwo soborowe, prawa kanoniczne oraz ustalenia synodów lokalnych.

Skąd pochodzą
pieniądze

dla księdza? W naszej diecezji ofiary składane przy okazji zamawiania Mszy św., wypominków i kolędy są zasadniczym źródłem wynagrodzenia dla kapłana pracującego w parafii.

– Prawo obowiązujące w archidiecezji wrocławskiej (przyjęte także w naszej diecezji) normuje dokładniej sprawę pochodzenia i wysokości środków, stanowiących bezpośrednio możliwości realizacji prawa prezbiterów do odpowiedniego wynagrodzenia – tłumaczy ks. Wenz. – I tak prawodawca uważa, że najniższe wynagrodzenie osób duchownych zaangażowanych w duszpasterstwo winno odpowiadać średniej krajowej (obecnie ok. 2700 zł). W skład wynagro-

dzenia wchodzi: stypendia z doprawionych intencji mszalnych, ofiary z kolędy i wypominków, wypłacone *iura stolae* (ofiary składane przy okazji posług duszpasterskich: pogrzebu, chrztu czy ślubu) i kosza wyżywienia pokryte z *iura stolae**.

Kanoniści uważają, że do tak wyrażonej zasady trzeba dodać pensje kapłanów-katechetów, otrzymywane z racji nauczania w szkołach. Podkreślają także, że zwykła sprawiedliwość wymaga, aby kapłani z zamożniejszych parafii otoczyli troską prezbiterów pracujących w parafiach ubogich. Także kapłanom chorym nie może zabraknąć środków na leczenie i inne osobiste potrzeby.

Co to ma wspólnego
z kolędą?

To pytanie zadał mi wspomniany tydzień temu Mateusz, młody mąż i ojciec z Kłodzka.

Otóż według przyjętych zasad, każda ofiara złożona przy okazji wizyty duszpasterskiej księdza jest dzielona w następujący sposób: dwie trzecie kwoty przyjmuje ksiądz jako realizację wyżej wymienionych zaleceń Kościoła odnośnie do jego utrzymania, natomiast jedną trzecią sumy oddaje na wsparcie: dzieł diecezji, seminarium i parafii.

W ten sposób każdy wierny, przygotowując „kopertę”, wypełnia swój obowiązek troski o instytucje Kościoła i jego kapłanów.

Naturalnie wysokość ofiary jest decyzją samego darczyńcy. Natomiast kapłan w sumieniu jest zobowiązany do takiego zagospodarowania uzyskanych środków, by pomnażać chwałę Bożą, a nie być powodem zgorzienia.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

* Por. Zasady wynagradzania osób oraz finansowania urzędów i instytucji kościelnych w archidiecezji wrocławskiej, w: Synod archidiecezji wrocławskiej 1985–1991, Wrocław 1995, s.412–415.

MOIM
ZDANIEM

KS. PROF. WIESŁAW WENZ

specjalista od prawa kościelnego

Czy ksiądz proboszcz może podjąć decyzję, że ofiary składane z racji kolędy przeznaczamy wyłącznie np. na budowę kościoła, ogrzewanie, inwestycje parafialne? Osobiście uważam taką decyzję za krzywdzącą i nieprawą, bowiem proboszcz nie może samodzielnie zmieniać prawa partykularnego oraz pozbawiać wikariusza należnych mu dochodów. Natomiast proboszcz może zaproponować wiernym, że w czasie kolędy można również składać ofiary na wspomniane wyżej inwestycje czy dodatkowe cele.

PANORAMA PARAFII

pw. Ducha Świętego w Świdnicy

Koniec z prowizorką

Na terenie parafii mieszka dopiero jedna szóstka jej mieszkańców. Pozostali nigdy tu nie przybędą.

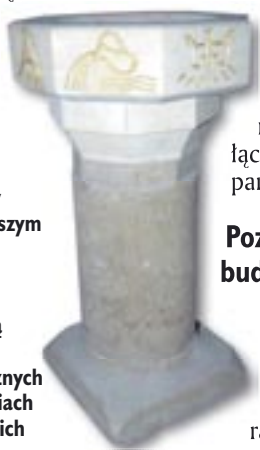
Pod koniec lat osiemdziesiątych trwała budowa osiedla Zawiszów w Świdnicy. Typowe blokowisko sukcesywnie było zasiedlane. Wreszcie pojawiła się konieczność powołania nowej parafii.

Staraniem ks. Stanisława Pasyka,

proboszcza parafii pw. św. Józefa, uzyskano zgodę na lokalizację kościoła. W 1989 roku rozpoczęto stawianie murów tymczasowej kaplicy. Dwa lata później powstała nowa parafia.

Plany zagospodarowania terenu przewidywały, że miasto będzie się rozbudowywać w kierunku Żarowa. Nowe osiedle miało liczyć trzydzieści tysięcy mieszkańców. Zdążono wybudować mieszkania dla... pięciu tysięcy. I na tym kończył się koniec.

Podstawa chrzcielnic jest najstarszym elementem w kościele. Pierwotnie była częścią kolumny w XIX-wiecznych zabudowaniach gospodarskich



Dzisiaj jest pewne, że jedynymi inwestycjami budowlanymi na Zawiszowie będą kolejne hale produkcyjne. Tuż za parafialnym płotem już stoi fabryka Electroluxu, niedługo ruszą prace przy budowie Colgate-Palmolive. Podstrefa Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej będzie nadal się rozwijać.

Skoro tak, to wiadomo,

że dotychczasowa świątynia przestała być tymczasowa. – Niektórzy uważają, że nasz kościół jest zwykłą halą spotkań – tłumaczy mieszkanka Zawiszowa. – Może i tak było, ale już nie jest. Ostatnie inwestycje zdecydowanie polepszyły estetykę wnętrza. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co zostało zrobione.

Parafianka z uznaniem ocenia wybudowanie ściany ołtarzowej, położenie nowej posadzki w prezbiterium i kolorystykę nowej polichromii wnętrza. W planach – wymiana ławek. Remont jest finansowany wyjątkowo z darowizn parafian.

Poza pracami budowlanymi

dzisiaj się sprawy ważniejsze, bo wspólnotowe. Chlubą parafian jest zało-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

żona przez ks. Roberta Begierskiego schola „Radosne Duszki”.

Pięciu nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. służy pomocą księżom pracującym w parafii. Proboszcz bardzo szybko zdecydował się na powołanie szafarzy. – Kiedy podczas świąt pół godziny rozdawałem Komunię św., to ludzie sami podpowiadali, że warto poszukać usprawnienia. Akurat ks. Jandzszak rozpoczął kurs dla szafarzy, więc skorzystaliśmy. Było to jakieś jedenaście lat temu – wyjaśnia proboszcz.

Trzeba jeszcze wspomnieć o wzorowej współpracy parafii ze szkołą. Jej wyraźnym znakiem jest użyczenie salek katechetycznych dla nauczania sześciu- i dziesięciolatków.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



KS. JERZY SKALSKI

Przeżył już 52 lata. Święcenia otrzymał we Wrocławiu w roku 1980. Jako wikariusz pracował w Wałbrzychu Sobięcinie i we Wrocławiu Wojnowie, gdzie dał się poznać jako budowniczy, dlatego w 1991 roku skierowano go do Świdnicy, by tworzył nową parafię.

Nowa ściana ołtarzowa. Autorem pasyżki jest Janusz Furmanek. Wierni są zadowoleni ze zmian w wystroju kościoła

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafianie wywodzą się z dwóch grup ludzi: jedni to świdniczanie, których stać było na kupienie sobie mieszkania na, nowoczesnym w latach osiemdziesiątych, osiedlu. Druga to ludzie z okolicznych wiosek, którzy zapragnęli zamieszkać w mieście. Dzisiaj ci, którym powiodło się w życiu, uciekli z ponurego blokowiska, a wielu z pozostałych ma kłopot z utrzymaniem mieszkań, które są bardzo drogie. Niektórzy próbują je sprzedać, ale chętnych brakuje. Komunistyczne bloki są mało atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Mimo to niekorzystne warunki finansowe są powodem dużej rotacji mieszkańców. Odwiedzając teraz swoich parafian, mamy okazję przekonać się, jak wielu figuruje jedynie w kartotekach, a faktycznie przebywają albo za granicą, albo w dużych miastach, dokąd wyjechali kształcić się lub szukać dobrej pracy. Zostali ci, z którymi się zestarzałem. Cieszy mnie to, że mogę na nich polegać, że wiele razem przeżyliśmy i mamy wolę budowania silnej Ewangelią parafii.

Wikariusz

Ks. Sławomir Calik

Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie: godz. 18.00
- Dni świąteczne: godz. 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00.